

NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego,” poświęcony sprawom oświatowym kulturalnym i literackim

Nr. 44

Wąbrzeźno dnia 24 października 1931 r.

Rok 9

Ewangelja

św. Mateusza rozdz. 22, wiersz 15—21.

Wówczas odszedłszy Faryzeuszowie, radzili się, jakoby Jezusa podchwycili w mowie. I posłali Mu Ucznie swoje z Herodyany, mówiąc: Nauczycielu, wiemy, że prawdę kochasz, i drogi Bożej w prawdzie nauczasz, a nie dbasz na nikogo, albo wie mnie oglądasz się na osobę ludzką: powiedzże nam tedy, coć się zda, godzili się czynsz dawać Cesarzowi, czyli nie? A Jezus poznawszy złość ich, rzekł: Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie mi monetę czynszową. A oni Mu przynieśli denar. I rzekł im Jezus: Czyj jest ten obraz i napis. Rzekli Mu: Cesarzowski. Tedy powiedział im: Więc oddawajcie Cesarzowi, co jest Cesarzowskiego, a Bogu, co jest Boskiego.

Nauka

Co było powodem, że faryzeusze zapytali Zbawiciela, czy dozwolone jest płacić cesarzowi podatki

Żydzi jako naród wybrany, którego Panem był Bóg, byli zobowiązani takie płacić tylko podatki które przeznaczone były na służbę Bożą, utrzymanie świątyni i kapłanów. Odkąd zostali ujarzmieni przez Rzymian musieli także cesarzom rzymskim płacić podatki. Powstała stąd kwestja, t. j. pytanie, czy te przymusowe podatki opłacane cesarzowi do celów politycznych nie wykraczają przeciw prawom Boga.

O ile chcieli faryzeusze tem pytaniem pochwyć w mowie Zbawiciela?

Zamiarem ich było oskarżyć Go jako buntownika u rzymskiego starosty, gdyby był uznał płacenie podatków za niedozwolone, a uczynić Go nienawistnym u ludu rzymskiego, który ucisk podatkowy z wielką znosił goryczą, gdyby był oświadczył, iż podatki płacić trzeba.

Dlaczego faryzeusze wypowiadają Zbawicielowi tę wielką pochwałę, iż jest prawdziwy i nie dba na nikogo?

Pochwała ta była wprawdzie zupełnie słuszną, gdyż Jezus zawsze nauczał otwarcie, stanowczo,

odważnie nie troszcząc się o pochwałę lub naganą ludzi, że sami nawet faryzeusze temu zaprzeczyc nie mogli. Ale tym razem mówili to obłudnie, ażeby tem pochlebstwem wyludzić Mu niebaczne oświadczenie i zgubić Go przez nie.

Kto podobien jest do tych obłudników?

Ci, którzy chcąc oszukać bliźnich, zewnątrz okazują się pobożnymi i świętymi a wewnątrz pełni są złości, mają miód na języku a w sercu żółć i żgają jak skorpiony, kiedy się nie jest spostrzeżają jako skorpiony, kiedy się nie spostrzeżają jest połączonych niecnót. (Mat. 23). Dlatego żaden grzech nie był tak wstrętnym dla Chrystusa i żadnemu tak mocno nie przyganiał, jak obłudnikom.

Dlaczego każe Sobie Jezus Chrystus pokazać monetę podatkową i dlaczego pyta o obraz i napis na niej?

Ażeby zmusić niejako pytających do zdania samym sobie odpowiedzi, gdyż pieniądź podatkowy z obrazem i napisem panującego pokazywał jasno że kraj należy do cesarza. Do kogo zaś kraj należy temu są posłuszni i płacą podatki mieszkańcy wedle prawa i obowiązku. Tą odpowiedzią, że pieniądź podatkowy ma na sobie obraz i napis cesarza, przyznali sami faryzeusze, że cesarz jest rzeczywistym ich panem. I przez tę odpowiedź załatwioną została sama przez się sprawa, czy wolno cesarzowi płacić podatki i stąd to mógł Jezus Chrystus poprostu powiedzieć: „Oddajcie tedy cesarzowi co cesarskiego, a co jest Bożego Bogu.

Dlaczego dodał Jezus: oddajcie Bogu, co jest Boskiego?

Ażeby wyjaśnić że Żydzi, choć rzeczywiście pod względem ziemskim zostawali pod obcem panowaniem, mimo to nie przestawali być poddaniymi Boga a więc przez to mieli obowiązek pod względem religijno-moralnym i kościelnym wszystko wykonywać jak dawniej, kiedy musieli własnych krolów. Płacenie więc podatków świeckim panom nie wykracza przeciw żadnemu prawu ludu jako przymierzenia Boga i przypominał stanowczo powstające stąd powinności, przeto nie mogli Mu przeszkodzić wobec ludu faryzeusze. W ten sposób potargał Jezus Boską swą mądrością i prawdą wszystkie sidła, w które Go pochwyć chcieli.

SKUTKI POLOWANIA NA RADJOPAJĘCZARZY W LONDYNIE.

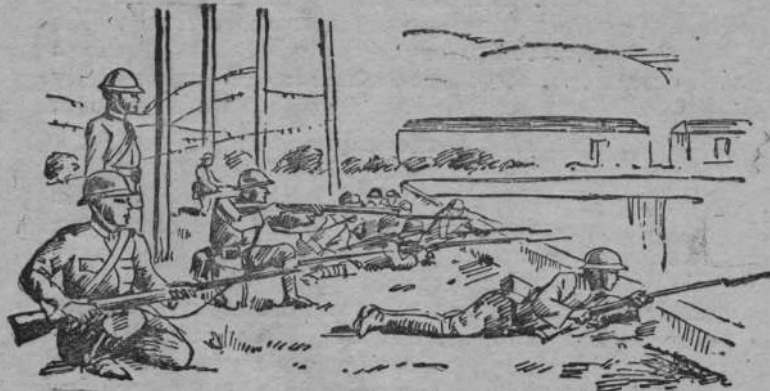


W ogonku stoją londyńscy radjosluchacze przed okienkiem, aby otrzymać zezwolenie na używanie radja. W ostatnich dniach zostało kilku radjopajęczarzy za pomocą nowego aparatu wykrytych i ukaranych.



SALON AUTOMOBILI W PARYŻU.

W Paryżu otwarty został w tych dniach salon automobili, największa wystawa samochodów przemysłu europejskiego. Fabryki niemieckie są w roku bieżącym nadzwyczaj licznie zastąpione.



Burze na Wschodzie.

Wojska japońskie zajęły Mukden i obsadziły swemi wojskami wszystkie forty tej twierdzy. Na rycynie oddziałek japoński ostrzeliwujący wojska chińskie.

KRYZYS GOSPODARCZY W ANGLJI.



W Glasgow, w Anglii odbyła się manifestacja 20 tysięcy strajkujących robotników pod przewodnictwem Mr. Johna Mc. Govern'a — posła do parlamentu niedawno zawieszono w urzędowaniu.



Rozwiązanie angielskiego parlamentu.

Według starego zwyczaju odczytany został dekret królewski o rozwiązaniu parlamentu.

PIERWSZE WYŚCIGI ŚLIZGOWCÓW W POLSCE.



W niedzielę odbyły się na Wiśle w Warszawie pierwsze w Polsce wyścigi szybkojeźdzących motorówek-ślizgowców. — Zdjęcie nasze przedstawia chwilę, w której p. red. Kapuciński wyminął współzawodnika, wygrywa pierwszy bieg na 2-ch klm.



PORT HANDLOWY W SYDNEY.

Sydney, stolica Australji, posiada już około 1.100.000 mieszkańców i jest 4-tym co do wielkości miastem Imperjum Brytyjskiego. Na ilustracji naszej widzimy centrum miasta bezpośrednio obok portu, do którego zawijają największe parowce transoceaniczne.



SPOTKANIE GANDHIEGO Z AGA-KHANEM

W hotelu Ritz w Londynie odbyła się konferencja Gandhiego z Aga-Khanem przywódcą indyjskich mahometan.

ROZPOCZĘCIE KONFERENCJI RYBACKIEJ.

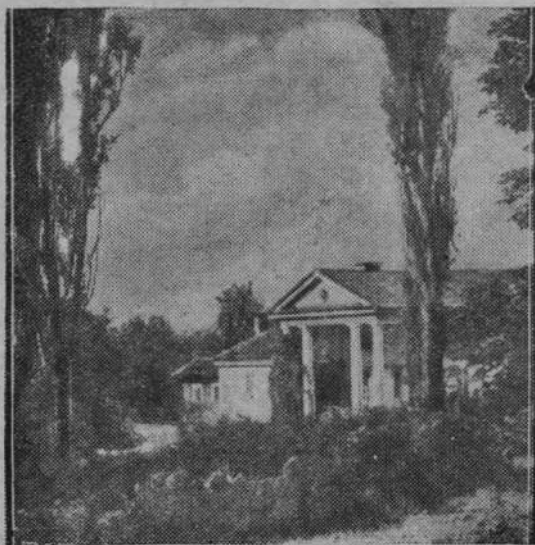


W Warszawie odbyła się konferencja, dotycząca spraw rybackich, w Ministerstwie Rolnictwa.



NIEMIECKA PROPAGANDA MNIEJSZOŚCIOWA W BELGJI.

Prasa niemiecka wyolbrzymiając drobne zajścia uliczne w Hasselt w Belgji między flamandczykami a waleńczykami, puszcza w świat zdjęcia, z tych zajść, zgodnie ze swą taktyką różnienia spokojnie współżyjących narodowości jednego państwa. Zdjęcie to przedstawia aresztowanie demonstranta przez policję.



DOMIEMANE SOPLICOWO.

Na ilustracji naszej widzimy dwór w Czombrowie (dawny pałac radziwiłłowski), częściowo drewniany, częściowo murowany, który według wszelkiego prawdopodobieństwa był mickiewiczowskim Sopicowem z „Pana Tadeusza”. Dwór ten jest zwrócony oficynami do dziedzińca, posiada piękny ganek czterokolumnowy, otacza go zaś stary piękny park.